

HELMUT JAN SOBECZKO

Instytut Nauk Teologicznych, WT UO

Posoborowa reforma liturgiczna w ocenie

ks. prof. Antonio Sorrentina

Dzięki ks. prof. Andrzejowi Żądle, liturgiście z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, otrzymaliśmy tłumaczenie książki wybitnego liturgisty i autora licznych publikacji, ks. Antonio Sorrentina pt. *Zreformować reformę?* (Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2019, ss. 259)¹.

Autor książki temat opracowania sformułował w formie pytania: „Zreformować reformę?”, a tym samym pragnął zachęcić zwolenników i przeciwników soborowej reformy liturgicznej do zastanowienia się i do jej owocnego przyjęcia jako dojrzały owoc współczesnego Kościoła. Autor odcina się jednak od skrajnych i nie zawsze budujących postaw. Swoje poglądy stara się umotywić i równocześnie opowiedzieć się za reformą liturgiczną, widzi też nadużycia w jej niepoprawnym stosowaniu, które dla wielu stanowią argument za domaganiem przywrócenia rytu potrydenckiego.

Książka składa się z sześciu rozdziałów (części): (I) Czas wyjątkowy dla liturgii; (II) Bolesne wydarzenie lefebrystów; (III) Sposób myślenia rewizjonistów; (IV) Niektóre poglądy i stanowiska tradycjonalistów; (V) „Nie” dla skrajnych rozwiązań; (VI) Krzewienie spokojnego dialogu.

W pierwszych rozdziałach autor analizuje poszczególne etapy przed- i posoborowej reformy liturgicznej. Przytacza także liczne argumenty historyczne i teologiczne, które przemawiają za koniecznością jej wprowadzenia. Nie przemilcza też

¹ Tytuł oryginału: *Riforma della riforma?*. Pellezzano: Edizioni Dottrinari, 2014.

wiele nieporozumień oraz nadużyć, jakie można zauważyć w okresie jej recepcji w praktyce duszpasterskiej.

Najobszerniejszą (ponad 120 stron) i centralną część książki stanowi 10 punktów IV rozdziału, w których autor analizuje „niektóre poglądy i stanowiska” zajmowane przez tradycjonalistów (s. 69–194). Dokonuje tego w sposób wyważony i rzeczowy, a w swoich argumentach często odwołuje się do nauczania magisterium Kościoła i do najwybitniejszych teologów oraz współczesnych liturgistów i duszpasterzy.

Podstawowy zarzut tradycjonalistów wobec soborowej reformy liturgicznej stanowi tzw. „zwrot antropologiczny” w teologicznej refleksji soborowej, co spowodowało przypisywanie zbyt dużego miejsca człowiekowi, a równocześnie zredukowanie przestrzeni dla Boga. Odpowiadając na ten zarzut, autor przedstawił cały zarys współczesnej antropologii chrześcijańskiej i uobecnianego w liturgii misterium paschalnego Chrystusa. „Sprawowane przez chrześcijan w liturgii misterium jest w ostatecznym rozrachunku przeobstaniem człowieka, możliwym do zrealizowania dzięki wcieleniu się Boga w ludzką naturę” (s. 84).

Innym zarzutem tradycjonalistów pod adresem reformy liturgicznej jest jej rzekome odejście od tradycji. W odpowiedzi autor przypomina słowa soborowego dokumentu, że „nowe formy wyrastają niejako organicznie z form już istniejących” (KL 23), natomiast tradycjoniści utożsamiają „tradycję z depozytem statycznym, bezosobowym i autorytarnym” (s. 90). Stwierdza ponadto, że reforma liturgiczna nie jest owocem samego tylko Soboru Watykańskiego II, gdyż swymi korzeniami sięga odległych wieków (XIII i XIV oraz Soboru Trydenckiego z XVI w.), a w nowszych czasach ruchu liturgicznego, popieranego zwłaszcza przez Piusa X i Piusa XII (zwłaszcza encykliki: *Mystici corporis* oraz *Mediator Dei*, a także reforma Wielkiego Tygodnia). Przytacza ponadto mocne słowa papieża Franciszka: „Są głosy, które chciałyby nawrotu wstecz. To należy nazwać «uporem», to oznacza chcieć «poskromić Ducha Świętego», to oznacza stać się «nierozumnym» i nieskorego serca” (s. 93). Cały wywód konkluduje stwierdzeniem, że reforma liturgiczna przywróciła do życia to, co było najlepsze w bogatej i najstarszej tradycji liturgicznej: zwłaszcza obszerniejszy dostęp do słowa Bożego, przywrócenie psalmu responsoryjnego i modlitwy wiernych, przywrócenie sposobu przyjmowania Komunii św. (na stojąco i na rękę lub do ust), przywrócenie ołtarza zwróconego przodem do wiernych (jak w starożytnych bazylikach rzymskich), a także uproszczenie strojów liturgicznych i zaprzestanie trudnych do wykonania i wytłumaczenia gestów.

Kolejny zarzut tradycjonalistów to rzekome zatracenie sensu misterium w liturgii, co rzekomo dokonuje się poprzez brak milczenia i kontemplacji oraz przez

rezygnację z języka łacińskiego i śpiewów gregoriańskich, a także z powodu celebrowania liturgii twarzą do wiernych. W odpowiedzi autor twierdzi, że poprawnie celebrowana posoborowa liturgia promuje klimat skupienia i kontemplacji oraz pobożnego i owocnego uczestnictwa wszystkich w liturgii (tego ostatniego brakowało w liturgii potrydenckiej). Przy okazji autor sporo uwagi poświęca znaczeniu misterium w liturgii. Nie chodzi o jakąś sekretną „tajemnicę”, ale – zgodnie z teologią Ojców Kościoła i nauczaniem soborowym – misterium; to uobecniiony w liturgii, mocą Ducha Świętego, Chrystus z całym swoim dziełem zbawczym (misterium paschalnym), z którym wierni poprzez świadome uczestnictwo w liturgii mają się zjednoczyć.

W książce znajdziemy odpowiedzi również na inne zarzuty tradycjonalistów, co zostało ujęte w następujących podrozdziałach: sprawa łaciny i śpiewu gregoriańskiego; uczestnictwo „czynne”; między rytualizmem a kreatywnością; Msza Święta: Ofiara i Uczta; frontalne usytuowanie ołtarza i kapłana; zwrot w kierunku wschodu oraz decentralizacja tabernakulum.

W ostatnich dwóch rozdziałach (w części IV i V) autor pragnie doprowadzić do pojednania zwolenników i przeciwników zreformowanej liturgii soborowej. Najpierw przestrzega obie strony przed skrajnymi postawami, opisując szerzej takie kwestie w podrozdziałach: Nie tylko Kanon rzymski, ale też – nie tylko Druga Modlitwa Eucharystyczna (IV, 1); Nie tylko ornat rzymski, ale też – nie tylko gotycki (IV, 2); Komunia zarówno do ust, jak i na rękę (IV, 3). Natomiast do krzewienia spokojnego dialogu nawołuje w ostatnim rozdziale, omawiając następujące zagadnienia: Współlistnienie, fuzja, udoskonalenie? (V, 1); Próba obiektywnego spojrzenia (V, 2); Niektóre uwagi (V, 3).

Te ostatnie rozdziały zawierają stwierdzenia i propozycje do harmonijnego i obiektywnego dialogu z krytykami lub przeciwnikami posoborowej reformy liturgicznej, Autor stwierdza, że obu stronom brakuje często odpowiedniej wiedzy liturgicznej, dlatego za sprawę konieczną uważa działania na trzech frontach: (1) przywoływanie księży i wiernych do większej wierności normom zawartym w księgach liturgicznych, zwłaszcza we wprowadzeniach do tych ksiąg; (2) organizowanie formacji katechetycznej i liturgicznej zarówno dla duchowieństwa, jak i świeckich; (3) zdecydowane wzmocnienie działania przez biskupów, podobnie jak było to Soborze Trydenckim, w celu pełnego respektowania norm gwarantujących poprawne celebrowanie liturgiczne (istnieje z ich strony zbyt duża pobłażliwość).

W krótkiej recenzji nie sposób wyakcentować wszystkich cennych spostrzeżeń i uwag wyrażonych przez wybitnego znawcę, jakim jest ks. Antonio Sorrentino. Dlatego należy żywić nadzieję, że opracowanie to dotrze do szerszego

ogółu księży i wiernych, zwłaszcza do środowisk, którym trudno pogodzić się z istnieniem obok siebie rytu zwyczajnego i nadzwyczajnego w celebracji misterium Eucharystii.

HELMUT JAN SOBECZKO (1939), prezbiter diecezji opolskiej, protonotariusz apostolski; em. prof. dr hab. UO, studia specjalistyczne z liturgiki w KUL (1962–1965) i Papieskim Instytucie Liturgicznym *Sant'Anselmo* w Rzymie (1977–1980). Autor licznych publikacji naukowych z dziedziny teologii liturgii, dziejów liturgii i kultury chrześcijańskiej, recepcji posoborowej reformy liturgicznej w Polsce. Założyciel i pierwszy redaktor naczelny czasopisma „Liturgia Sacra”. E-mail: sobeczko@uni.opole.pl